

PROTOKÓŁ NR LVII/2018
z sesji Rady Gminy Baranów
odbytej w Urzędzie Gminy w Baranowie
w dniu 08 maja 2018 roku

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer, zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym, otworzył LVII sesję Rady Gminy Baranów o godz. 08:30. Powitał Radnych (lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu), P.Wójt B.Lewandowską – Siwek, P.Skarbnik M.Żłobińską, P.Kierownik Inwestycji H.Drobinę, Pana urbanistę M.Śmietankę (lista gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer na podstawie listy obecności stwierdził, że obecnych jest 13 Radnych oraz że wszystkie podejmowane uchwały będą prawomocne.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy jest wniosek o zmianę porządku obrad.

Radna K.Lipska: P.Przewodniczący, wysoka Rado ja wnoszę o wycofanie, bo nie wiedziałam, że będzie tu Pan planista, z porządku obrad projektu uchwały z punktu 7 podpunkt 3 – uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Baranów i przesunięcie do Komisji wspólnej, ponieważ Radni nie zostali zapoznani z treścią projektu uchwały. Jest to przecież bardzo ważny dokument, którego następstwem jest zatwierdzenie planów miejscowych, jest uchwalany raz na 20 lat i uważam, że powinien być szczegółowo i dokładnie omówiony. A my w tej chwili przychodzimy na sesję i nie wiemy nic, co zawiera a ja się z nim zapoznałam, on ma prawie 100 stron, nie wiem czy wszyscy się z tym zapoznali, ma też błędy. Także proszę o przesunięcie do Komisji wspólnej i omówienie dokładnie tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer dodał, że Pan urbanista jest tu po to, żeby nam wszystko wyjaśnić.

P.Wójt: ja proszę o odrzucenie tego wniosku, ze względu na to, że było wyłożenie tego dokumentu, Radni którzy byli zainteresowani przychodzili się pytać – rozmawialiśmy, wyjaśnialiśmy i myślę, że Pan urbanista wszystko też nam wyjaśni.

Radna K.Lipska: ja nie twierdzę że nie był wyłożony, bo był ale my jako Radni uważam, że nie zostaliśmy zapoznani z tym dokumentem. Proszę o odsunięcie do Komisji wspólnej.

Radny P.Marciniak: mam pytanie też do Pana planisty, urbanisty bo zapewne jest Pan konsultantem w innych gminach. Proszę powiedzieć czy nasza gmina jest jedyną gminą, gdzie takie spotkanie odbywa się na sesji czy jest to poprzedzone konsultacjami i rozmowami w komisjach w innych gminach? Czy jest to po prostu maszynka do głosowania, że przychodzimy i głosujemy.

P.M.Śmietanka: dokument jest dość obszerny i trudno jest wiecznie dyskutować. P.Wójt przedkłada studium Radzie do uchwalenia i ten dokument proszę Państwa przeszedł całą procedurę formalno – prawną. Z mojej strony mogę zapewnić, że nie ma tam żadnych niespodzianek. Jest to dokument z którym zapoznała się bardzo szeroka grupa osób, wpłynęło bardzo dużo uwag do studium, my te uwagi, P.Wójt te uwagi rozpatrzyła i taki efekt końcowy przedkładamy do uchwalenia. Oczywiście można mieć kolejne uwagi, ale gdzieś te uwagi trzeba zakończyć i ten dokument przyjąć. Nie jest też prawdą, że dokument ten nie podlega zmianom. Ten dokument już bardzo często ulegał zmianom i jako dokument całościowy zaktualizował się z poprzednim dokumentem, który był

chyba 15 lat temu, ale w między czasie było chyba 8 czy 9 zmian. Oczywiście w konsekwencji jest to, że czekają już pilne inwestycje, tzn. osoby, które są mocno zdecydowane, żeby pociągnąć sprawę panów miejscowych, żeby wraz z tym dokumentem poszły już i plany. Także myślę, że na tyle jest ważne, żeby ten dokument podjąć. Ten dokument nie jest aktem prawnym, nie mniej musi on być zgodny z aktem prawnym, który będzie jego następstwem. Oczywiście mamy tutaj dyskusję, ale zachęcałbym do podjęcia uchwały bo będziemy mogli iść dalej a Gmina jest wyjątkową pod względem inwestycji. Jeżeli Pan mnie pyta jak jest w innych Gminach – Gmina Baranów jest wyjątkową pod względem inwestycji.

Radny P.Marciniak zwrócił uwagę, że Pan urbanista nie odpowiada na jego pytanie i ponownie zapytał czy jest to pierwsza Gmina w karierze P.urbanisty, gdzie jest to na sesji a nie na komisji?

P.M.Śmietanka: nie, ja mam już ponad 15 letnie doświadczenie. A zadam pytanie czy Państwo otrzymali materiały?

Radny P.Marciniak: ja zadałem Panu konkretne pytanie a Pan jakoś ciągle pływa w tych odpowiedziach.

P.M.Śmietanka: ale ja nie wiem jaki jest u Was porządek i jak to wygląda.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: Radni materiały otrzymali, mogli się z nimi zapoznać i dziś możemy na ten temat podyskutować, bo po to jest tu dziś Pan urbanista, żeby pewne wątpliwości rozwiązać.

P.Wójt: tak jak Pan urbanista powiedział, studium było wyłożone, były do niego wnioski i były zmiany i mogliście Państwo przyjść i zgłosić uwagi. Są rzeczy pilne na dzień dzisiejszy, zawsze można tą komisję zwołać później i jeżeli Pani ma jakieś uwagi to można nanieść zmiany bo to nie jest jakaś sztywna uchwała, której nie można później zmienić, to jest jedna rzecz. Druga – zmiany, które wnieśliśmy były tylko z wniosków mieszkańców, pracownicy jako Urząd nic nie zmieniali, zmiany wynikają tylko z wniosków mieszkańców. Czy były jakieś inne zmiany z naszej strony?

P.M.Śmietanka: nie, mieszkańcy się wypowiedzieli i były to takie nieistotne zmiany w sensie jakościowym, np. gdzieś było poszerzenie mieszkaniówki, inny wnioskodawca miał dalsze plany produkcyjne, inwestycyjne – są to takie rzeczy kosmetyczne nie mające wpływu na całość dokumentu. Po przyjęciu przez Radę studium od razu wchodzi w życie i w ślad za nim mogą iść inne opracowania.

P.Wójt: raz, że jest to potrzebne ze względu na przedsiębiorców, którzy już długo czekają na te zmiany i pilnie ich potrzebują. A jeszcze jedno P.Marciniak, Pan urbanista nie jest pracownikiem urzędu i nie wie czy są Komisje wspólne czy nie, nie obsługuje Rady, bo to należy do zadań Gminy a nie urbanisty.

Radny P.Marciniak: niech Pani nie odbiera Panu urbaniście inteligencji, bo myślę że na tyle się orientuje.

Radna K.Lipska: P.Wójt, P.Przewodniczący, wysoka Rado my to wszystko rozumiemy, że było wyłożenie i myślę, że w części się Radni zapoznali z tym dokumentem, ale uważam że pewnie nie wszyscy a poza tym, jeżeli Pani mówi, że Pan nie jest pracownikiem Gminy – ale jeżeli była Komisja wspólna to przecież Pan musiał być na tej Komisji, żeby omówić ten projekt studium. My się bardzo cieszymy, że Gmina się rozwija i my bardzo chcemy te studium uchwalić jak najszybciej, ale my musimy wiedzieć nad czym my głosujemy. My nie prosimy o odciąganie tej uchwały w nieskończoność, my prosimy o przesunięcie jej o parę dni, żeby była przesunięta do Komisji, żeby Pan nam to spokojnie wytłumaczył i żeby nasze wnioski były uwzględnione, bo są wnioski, które nie są uwzględnione. Ja się zapoznałam szczegółowo i wypowiadam się teraz tylko odnośnie mojej miejscowości – Słupi pod Kępem, i są błędy też. Podtrzymuję wniosek i bardzo proszę o przeniesienie tego dokumentu do Komisji.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: Ja bym się przychylił tutaj do wniosku koleżanki Radnej, ponieważ uważam – znaczy nie uważam bo to jest pewne, ja też zapoznałem się z tym opracowaniem i to opracowanie zawiera wiele błędów pisarskich, np. w temacie 14 *uwarunkowania wynikające ze stanu systemu komunikacji i infrastruktury technicznej* – tam są pomyłone nr dróg powiatowych proszę Pana, tam są jakieś archaiczne nr dróg. Ja akurat orientuję się w tej numeracji dróg i tu 6 dróg ma pomyłone numery.

Radna K.Lipska wtrąciła: jeżeli chodzi o rejestr zabytków, tam też są błędy.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: dlatego ja podtrzymuję wniosek aby te błędy poprawić na wspólnym posiedzeniu Komisji, bo jeżeli podejmiemy uchwałę błędną to musimy podjąć drugą uchwałę, żeby wyprostować tą, bo nie można tego sprostować wg Kpa tylko kolejną uchwałą trzeba sprostować.

P.M.Śmietanka: jeżeli pojawiła się zła numeracja to widocznie jest ona w źródle bo my korzystamy z map dróg powiatowych, które ściągamy z dróg powiatowych i ja jestem przekonany, że te drogi tak widnieją w spisie dróg powiatowych. Nikt nam dotychczas nie wytknął, że mamy błędne numery dróg powiatowych ani jak Pani tu sugeruje konserwator odnośnie spisu zabytków. My dostaliśmy opracowanie gminne, które było wykonane bodajże rok temu i podjęte przez Państwa uchwałą i to zostało załączone – my nie tworzymy własnego rejestru zabytków, tylko bazujemy na tym co pozyskujemy od organów. Oczywiście, jeżeli są gdzieś ewidentne pomyłki no to musimy to sprawdzić.

Radna K.Lipska: jak są w rejestrze zabytków to to nie jest Pana wina, bo Pan dostaje gotowe opracowania, ale jeżeli Pan dostał takie materiały to ktoś wcześniej powinien je skorygować bo np. są budynki, które już nie istnieją a wpisane są do rejestru zabytków. Także uważam, że

P.Wójt wtrąciła: jeżeli nie są wykreślone z rejestru to muszą być.

Radna K.Lipska: no to jak my tworzymy paranoję, przecież jeżeli tego budynku nie ma...

P.M.Śmietanka: my nie możemy wykreślić, jest proces wykreślania.

Radna K.Lipska: no dobrze to my mamy uchwałać studium, które jest później podstawą do planów...

P.M.Śmietanka: mogę dać adnotację, że budynek nie istnieje.

Radna K.Lipska: to dlatego prosimy o przesunięcie do Komisji, bo to nie są dokumenty, które powinniśmy tu dzisiaj omawiać, tylko na Komisji.

P.H.Drobina: w dniu dzisiejszym będzie sprawozdanie przyjmowane, gdzie będą wykreślone dwa budynki z rejestru, ale to dzisiaj.

Radna K.Lipska: to wydaje mi się, że to powinno być najpierw.

P.Wójt: no nie powinno być, bo wg. stanu na dzień dzisiejszy musi tak być.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer przeszedł do głosowania nad wnioskiem formalnym Radnej K.Lipskiej i zapytał kto z Państwa Radnych jest za wycofaniem z porządku obrad z punktu 7 ppkt.3 projektu uchwały w *sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego zagospodarowania Gminy Baranów* i przekazaniem jej do Komisji - **w obecności 13 Radnych: głosów „za” - 5; głosów „przeciw” – 6; głosów „wstrzymujących” – 2. Wniosek nie został przyjęty.**

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer odczytał porządek obrad :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LVI sesji.
4. Informacja Wójta Gminy Baranów dotycząca działalności w okresie międzysesyjnym.

5. Informacja Wójta Gminy Baranów nt. realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy Baranów nt. działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zmian budżetu na 2018 rok;
 - 2) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Baranów na lata 2018-2025;
 - 3) uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Baranów;
 - 4) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Donaborów.
8. Przyjęcie Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.
9. Przyjęcie sprawozdania z realizacji Gminnego Programu opieki nad zabytkami dla Gminy Baranów na lata 2015 – 2018 za okres 2015-2017.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski i informacje.
12. Odpowiedzi na interpelacje.
13. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem odczytanego porządku obrad - **w obecności 13 Radnych: głosów „za” - 10; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 3. Porządek obrad został przyjęty.**

Ad.3 Przyjęcie protokołu z LVI sesji

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer powiedział, że protokół z LVI sesji został przez niego przeczytany i sprawdzony oraz, że jest on zgodny z przebiegiem sesji.

Radna K.Lipska: ja mam pytanie do protokołu, chciałam zapytać czemu w protokole na 21 i 31 stronie są zaciemnienia.

Protokolant M.Fras: zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych musimy zamazać dane osobowe, których...

Radna K.Lipska: ale przecież one tu padają na sesji.

Protokolant M.Fras: tak, ale protokół jest dokumentem pod którym ja się podpisuję i zgodnie z ustawą mam obowiązek zaciemnić dane osobowe...

Radna K.Lipska: czyli on jest niezgodny z tym co jest nagrane.

Protokolant M.Fras: ale nagranie jest nagraniem i ja nie mogę w nie ingerować i wyciąć jego części a to jest protokół, gdzie dane są zanonimizowane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.

Na salę obrad weszła Radna H.Urbańska (godz. 08:51) – liczba obecnych Radnych 14.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał, kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem protokołu z LVI sesji bez odczytywania - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” - 8; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 7. Protokół z LVI sesji został przyjęty.**

Ad. 4 Informacja Wójta Gminy Baranów dotycząca działalności w okresie międzysesyjnym

P.Wójt: w okresie od 28 marca, kiedy odbyła się ostatnia sesja:

- uczestniczyłam w Radzie Społecznej SPZOZ w Starostwie
- podpisałam umowę o remont szatni w Jankowach z firmą BUDONIS

- uczestniczyłam we wręczaniu nagród w turnieju ORLIK o puchar Wójta
 - brałam udział w Komisji Rewizyjnej Związku Gmin Wiejskich w Poznaniu
 - byłam na spotkaniu z Panią minister A. Moździanowską dotyczącym funduszy europejskich
 - brałam udział w spotkaniu w Klubie Seniora
 - uczestniczyłam w uroczystości sportowej tj. w Biegu Wężyka w byłym gimnazjum w Mroczeniu, następnego dnia był Bieg Muratora, taki 7 km mini maraton
 - uczestniczyłam w Radzie Nadzorczej Spółki Wodociągi Kępińskie
- Dziękuję bardzo.

Ad. 5 Informacja Wójta Gminy Baranów nt. realizacji uchwał podjętych na poprzednich sesjach

P. Wójt powiedziała, że wszystkie uchwały zostały zrealizowane. Dziękuję.

Ad. 6 Informacja Przewodniczącego Rady Gminy Baranów nt. działalności w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Gminy M. Kremer powiedział, że w okresie międzysesyjnym:

- w dniach 12-13.04.2018r. uczestniczył w zjeździe Przewodniczących Rad Gmin w Trzebawiu
- 01.05.2018r. brał udział w uroczystościach otwarcia i zakończenia 1 dnia turnieju piłkarskiego o Puchar Niepodległej na Orliku w Baranowie
- 03.05.2018r. uczestniczył w uroczystej Mszy św. za Ojczyznę i ceremonii złożenia kwiatów pod pomnikiem

Do biura rady wpłynęły następujące pisma:

- 20.04.2018r. wpłynęła uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu Nr SO – 0954/18/2/Ka/2018 z dnia 16 kwietnia 2018r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Baranów sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2017 rok wraz z informacją o stanie mienia Jednostki i objaśnieniami – opinia pozytywna (kserokopia stanowi załącznik nr 3 do protokołu);
- 20.04.2018r. do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kępnie z prośbą o zabezpieczenie środków finansowych w kwocie 10 tys. zł na zakup sprzętu i wyposażenia dla straży (kserokopia stanowi załącznik nr 4 do protokołu);
- 23.04.2018r. do wiadomości Przewodniczącego Rady Gminy wpłynął wniosek do budżetu na 2019r. z prośbą o wykonanie nawierzchni bitumicznej złożony przez mieszkańców Słupi i Joanki (kserokopia stanowi załącznik nr 5 do protokołu)
- zgodnie z ustawowym terminem, tj. do 30 kwietnia wpłynęły oświadczenia majątkowe Radnych, które przekazane zostały do Urzędu Skarbowego w Kępnie.

Obrady opuściła Wójt Gminy Baranów B. Lewandowska – Siwek.

Ad.7 Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad 1) zmian budżetu na 2018 rok

Przewodniczący Rady Gminy M. Kremer poprosił *P. Skarbnik* o zabranie głosu.

P. Skarbnik: w planie dochodów dokonuje się następujących zmian:

1. Dział 750 rozdział 75095

- dodaje się § 2008 na kwotę **37.494,00 zł** dotacja z Urzędu Marszałkowskiego na opracowanie programu rewitalizacji obszarów zdegradowanych na terenie Gminy Baranów

2. Dział 758 rozdział 75801

- zmniejsza się § 2920 o kwotę **-261.841,00 zł** część oświatowa subwencji ogólnej.

Dochody ogółem zmniejszono o kwotę -224.347,00 zł i stanowią kwotę **47.773.117,26 zł**.

W planie wydatków w załączniku Nr 2 i 3 dokonuje się następujących zmian:

1. Dział 010 rozdział 01010

- zwiększa się § 6010 o kwotę **204.000,00 zł** zakup udziałów w Spółce Wodociągi Kępińskie na zadanie:

- *Rozbudowa i modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie Gminy Baranów*

W ramach tych środków wykonana zostanie sieć kanalizacyjna, sanitarna i deszczowa na ul. Orlika w Baranowie.

2. Dział 754 rozdział 75412

- zwiększa się § 6050 o kwotę **20.000,00 zł** na nowe zadanie inwestycyjne:

- *Wymiana C. O. na sali OSP w Grębaninie*

3. Dział 801 rozdział 80101

- zwiększa się § 4240 o kwotę **8.000,00 zł** na pomoce dydaktyczne do ZS w Donaborowie

rozdział 80104

- zwiększa się § 4210 o kwotę **6.000,00 zł** na zakup krzesełek i stolików dla przedszkola w Donaborowie

4. Dział 926 rozdział 92601

- zwiększa się z § 6050 o kwotę **55.000,00 zł** zadanie inwestycyjne:

- *Remont szatni na boisku sportowym w Jankowach* – zadanie to jest w trakcie realizacji i wyszły dodatkowe wydatki, trzeba było zrobić sufit i podłogi

P.H.Drobina dodała, że chodzi głównie o zmianę ogrzewania, gdyż początkowo w przetargu zakładano piec na eko groszek, a zdecydowaliśmy o ogrzewaniu olejowym, ponieważ nie będzie komu tam palić, dodatkowo trzeba zrobić sufity – były podwieszane, ale ledwo się już trzymały i doszła wymiana posadzek.

Radna K.Lipska: ja mam tylko pytanie, to co Pani mówiła o zmniejszeniu części subwencji oświatowej – dlaczego jest takie zmniejszenie?

P.Skarbnik: dzwoniłam i pytałam – otrzymałam odpowiedź, że mieliśmy wyliczoną za dużą subwencję i nikt nie jest w stanie odpowiedzieć dlaczego. Oni mają swoje wzory, algorytmy wg których obliczają, ale i tak subwencja jest większa w porównaniu do roku poprzedniego o ponad 360 tys. zł.

Radna K.Lipska: znaczy za dużo Gmina sobie naliczyła, tak?

P.Skarbnik: nie oblicza to Ministerstwo Finansów i stamtąd dostajemy te pieniądze.

Radna T.Jerzyk: ja jeszcze odnośnie tego ogrzewania w Grębaninie, co tam będzie robione za te 20 tys. zł?

P.Skarbnik: tam będzie wymiana pieca i montaż grzejników w garażu.

Radna T.Jerzyk: i jaki będzie teraz piec?

P.Skarbnik: tam będzie piec V generacji z podajnikiem ale dokładnej nazwy nie pamiętam.

P.Skarbnik kontynuowała: wydatki ogółem zwiększono o kwotę 293.000,00 zł i stanowią kwotę **59.039.369,58 zł**. Wydatki majątkowe zwiększono o 279.000,00 zł i stanowią kwotę **28.545.322,38 zł**. W przychodach dodano wolne środki o kwotę **230.000,00 zł** i zwiększono nadwyżkę z lat ubiegłych o **287.347,00 zł**

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Wobec braku pytań nastąpiło odczytanie tekstu uchwały i głosowanie: **w obecności 14 Radnych:**

głosów „za” – 14; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 0. Uchwała została podjęta jednogłośnie (Uchwała Nr LVII/297/2018 stanowi załącznik nr 6 do protokołu).

Ad 2) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Baranów na lata 2018-2025

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer poprosił P.Skarbnik o zabranie głosu.

P.Skarbnik: P.Przewodniczący, wysoka Rado jeżeli chodzi o załącznik nr 1 to został on dostosowany do uchwały budżetowej czyli zmniejszone są dochody, zwiększone są wydatki, jest pokrycie deficytu. W zał. nr 2 gdzie mamy wykaz przedsięwzięć jest tylko jedna zmiana: na zadaniu rozbudowa i modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie Gminy Baranów kwota 204 tys. zł – środki te są przesunięte z 2020r. na 2018r. – czyli na całe zadanie się nie zmienia kwota jest tylko to przesunięcie.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: P.Przewodniczący, wysoka Rado, ja sobie przeanalizowałem wykaz przedsięwzięć WPF na lata 2018-2021 i opiewają one na kwotę ponad 53 mln 195 tys. zł, ale z przykrością zauważam, że dokument ten dotyczy w zasadzie dwóch miejscowości. Pomijane są inne miejscowości, takie jak Grębanin, tam ani złotówki nie ma w WPF na miejscowość Grębanin, a przecież mieszkańcy oczekują cały czas inwestycji drogowych, remontów dróg, budowy dróg publicznych, budowy parkingu przy szkole, przy Kościele, budowy sali gimnastycznej, przecież to trzeba załatwić, ta miejscowość też należy do Gminy i jak tutaj kurcze popierać uchwałę jak się słyszy coś takiego, jak mamy do uchwalenia w tym kształcie uchwałę. Z przykrością, P.Przewodniczący ja nie mogę poprzeć tej uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Wobec braku pytań nastąpiło odczytanie tekstu uchwały i głosowanie: **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 6; głosów „wstrzymujących” – 0. Uchwała została podjęta (Uchwała Nr LVII/298/2018 stanowi załącznik nr 7 do protokołu).**

Ad 3) uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Baranów

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy są jeszcze pytania do Pana urbanisty?

Radna K.Lipska: no tak ja już mówiłam na wstępie, zostałam zobowiązana przez mieszkańców, którzy złożyli wnioski i mam pytanie czy te wnioski zostały ujęte w studium? Ja mówię konkretnie o miejscowości Słupia.

Pan M.Śmietanka: generalnie w trakcie opracowywania wpłynęło ok. 40 parę wniosków z czego uwzględniliśmy raczej wszystkie wnioski. Dlaczego raczej, ponieważ w trakcie wyłożenia wpłynęły uwagi, było ich 10 z czego nie uwzględniono dwóch, czyli tylko niejako dwóch uwag nie uwzględniono. Wnioski z miejscowości Słupia zostały uwzględnione.

Radna K.Lipska: tzn. ja zapytam czy konkretne działki są w studium uwzględnione, bo takie dostałam polecenie.

Pan M.Śmietanka: dobrze, jestem gotowy, proszę podawać nr działek a ja będę odpowiadając.

Radna K.Lipska: 671/5 i wskazała na mapie o który teren chodzi. Dalej 670 – znaczy od wszystkich telefonów nie miałam tylko powiedzieli, że złożyli wnioski, 669/2, 1209/6 i 1207.

Pan M.Śmietanka wskazując na mapę wyjaśnił, że kończymy na działce nr 672. Sytuacja jest taka, że na tych działkach, z tyłu za ul. Szeroką jest problem spływu wody. Tzn. są tereny...

Radna K.Lipska: my cały czas walczymy na sesji, żeby tam zrobić pod torami odpływ. Ta droga to jest zmore już paru kadencji i w końcu by trzeba ją zrobić.

Pan M.Śmietanka: tak, jest problem wody...

Radna K.Lipska wtręciła: no właśnie

Pan M.Śmietanka: i było paru właścicieli tych działek natomiast na nierozwiązanym dotychczas terenie z problemem tej wody, jeżeli pozwolimy tam pobudować ...

Radna K.Lipska wtręciła: to musimy wreszcie pobudować tym ludziom tą drogę, może w końcu doczekają się ci mieszkańcy tej drogi, bo tyle lat też proszą, do budżetu wnioski składają i cały czas ta droga jest pomijana. Tam są bardzo ładne tereny i można spokojnie, tym bardziej że mieszkańcy złożyli wnioski.

Pan M.Śmietanka: tak to prawda złożyli wnioski, natomiast na wyłożeniu nikt z tych mieszkańców nie złożył uwagi.

Radna K.Lipska: wie Pan ludzie nie są zainteresowani, nie wiedzą.

Pan M.Śmietanka: w pasie przy drodze zostawiliśmy tą mieszkaniówkę...

Radna K.Lipska wtręciła: tak, bo tam są ludzie pobudowani, ale ludzie prosili o tą stronę (wskazała na mapie), głównie dlatego żeby ta droga była w końcu zrobiona i nie umia się doprosić.

Pan M.Śmietanka: te parę działek, mówię z uwagi na istniejący problem spływu wody, teren jest okresowo mocno zalewany...

Radna K.Lipska: nie tu jest zalewany, tu nie (wskazała na mapie). Pokazała urbaniście, że jest droga zrobiona przez Gminę gdzie nie ma odpływu i cały czas jest na sesji ten problem, bo Gmina tutaj nie zrobiła odpływu wody z tej drogi. W końcu by tu można zrobić jakiś odpływ i ująć te działki w planie. Dlaczego Pan odmawia, nie równo traktuje wszystkich mieszkańców.

Pan M.Śmietanka: dzisiaj Ci mieszkańcy mają taką sytuację – mają grunt rolny z możliwością zabudowy siedliskowej R/RM, oni mogą się budować. My w studium daliśmy rolę ale w przyszłych planach ci rolnicy...

Radna K.Lipska wtręciła: właśnie Ci rolnicy chcą się tam pobudować i dlaczego my ...

Pan M.Śmietanka: mają R/RM i można tam budować zabudowę siedliskową. Nie wprowadzamy na tych terenach stricte mieszkaniówki ...

Radna K.Lipska wtręciła: to dlaczego nie są traktowani wszyscy mieszkańcy jednakowo, jeżeli Pan ujął wszystkie wnioski to dlaczego mieszkańcy Słupi są pominięci?

Radna H.Urbańska wtręciła: Pan powiedział, że wszystkie wnioski ze Słupi są uwzględnione.

Pan M.Śmietanka: bo to są długie działki i takie były wnioski i część tej działki jest uwzględniona a część nie.

Radna K.Lipska: za chwilę też będziemy przeznaczać o zmianę w planie, gdzie są duże, potężne działki i są przeznaczone a tu się komuś ogranicza. Jeżeli złożył wniosek to dlaczego?

Pan M.Śmietanka: na dzisiaj proszę Państwa jest taka sytuacja z uwagi na te wody.

Radna K.Lipska: nie, wody są tutaj (wskazała na mapie). Ja tam mieszkam tyle lat i wiem.

P.H.Drobina na mapie wskazała w którą stronę jest spływ oraz które działki są gminne a które pkp.

Radna K.Lipska: proszę o naniesienie tych działek przed głosowaniem.

Pan M.Śmietanka: my daliśmy możliwie najwyżej...

Radna K.Lipska wtręciła: nie, nie, nie, ja Panu powiem dlaczego nie jest wyżej, bo tam są konkretne nazwiska, no i tak się nie robi, bo na tej wysokości nie ma w tej chwili żadnego problemu z wodą. Ten problem jest dopiero tutaj, może Pan jechać w teren i zobaczyć.

Pan M.Śmietanka: ja powiem szczerze, że każdy wniosek był rozpatrywany indywidualnie, siedzieliśmy w Komisji...

Radna H.Urbańska wtręciła: rozpatrywanie a uwzględnienie to są dwa różne pojęcia, mogły zostać rozpatrzone a nie uwzględnione a Pan powiedział, że zostały wnioski uwzględnione czyli Pan przekazał nieprawdę.

Radna K.Lipska: tak samo pod lasem, dlaczego nie są ujęte? Przecież widzi Pan, całe działki są przeznaczone i nie ma problemu.

Pan M.Śmietanka: pod lasem jest wariant przebiegu ekspresówki. Generalnie ja jako projektant, ponieważ nie jest jeszcze dokładnie wskazane jak ona będzie przebiegać to ja nie mogę na tyle zbliżać mieszkaniówki do drogi ekspresowej bo organ mi wytknie niekompetencję. A poza tym od ekspresówki musi być co najmniej 200m – tak mówi ustawodawca, jeżeli nie będzie ekranów akustycznych to ten szum jest min. 400 m.

Radna K.Lipska: proszę Pana, tu już są zabudowania więc te ekrany tak i tak muszą być, jeżeli dojdzie do budowy.

Pan M.Śmietanka: zadam Pani pytanie, czy jeżeli są już dwa budynki, rzeczywiście są, jeżeli ta ekspresówka tu ma przebiegać w wariacie, ja nie wiem czy oni nie połączą to z 11, tego nie wiemy. Jeżeli ma być ekspresówka to mi nie wolno zbliżać zabudowy mieszkaniowej do drogi ekspresowej, która nie jest dokładnie wytyczona. Były sugestie, my daliśmy w pasie 50 m od istniejącej drogi i tak pozostaliśmy.

Radna K.Lipska: wskazując na mapie spytała czy tu jest za blisko.

Pan M.Śmietanka: żeby wytłumić hałas z drogi ekspresowej to trzeba co najmniej 200-300m żeby naturalnie wytłumić, a ekran oczywiście mniejszy od razu. No jest problem, to są dwa newralgiczne punkty i ja tłumaczę Pani, że z uwarunkowań takich troszeczkę spadku terenu, nie wyjaśnionego wpływu...

Radna K.Lipska: tam absolutnie nie ma Pan racji, z czym tu mogę się zgodzić, chociaż tu....

Pan M.Śmietanka: a Pani chciałaby, żebyśmy się tak mocno zbliżyli na 20-30m?

Radna K.Lipska: nie tak mocno, wskazała o które miejsce chodzi.

Pan M.Śmietanka: to jest zbliżenie na 20, 30m.

Radna K.Lipska: nie, absolutnie nie jest to tak blisko.

Pan M.Śmietanka: to ja Pani zmierzę tą odległość, no 90 m. No mówię jest problem tej drogi ekspresowej...

Radna K.Lipska: ale 90 m to jest duży problem?

Pan M.Śmietanka: jest duży problem, bo naturalnie się nie wygłuszy tego hałasu, trzeba oczywiście na koszt....

Radna K.Lipska: ale one tak tam będą musiały być te ekrany.

Radna H.Urbańska wtręciła: przecież jak ludzie chcą się tam budować to ich wola. Czy Panu to prawo zakazuje czy ktoś Panu zakazuje?

Pan M.Śmietanka: prawo nakazuje, no organ mi nie, po prostu organ powie, że...

Radna K.Lipska: no właśnie organ – to chcieliśmy usłyszeć.

Pan M.Śmietanka: proszę popatrzeć, my powielamy defacto istniejący plan ze studium...

Radna K.Lipska: ale powiedział Pan, że wszystkie wnioski zostały uwzględnione a okazuje się, że jednak nie wszystkie. Niech mi Pan powie czy to dlatego, że to dotyczy Słupi?

Pan M.Śmietanka: nie, proszę mi wierzyć, że jest tyle możliwości inwestowania w Słupię, ja rozumiem, że każdy by chciał tylko są pewne newralgiczne punkty, nie jest ich dużo, dosłownie 11-tka jest problemem, problemem jest planowana obwodnica i problemem jest fizjografia terenu i tereny kolejowe. Jeżeli Pani mówi, że mamy się zbliżać do terenów kolejowych czy obwodnicy, to ja twierdzę, że nie powinniśmy się tam zbliżać.

Radna K.Lipska wskazując na mapę zapytała jaki jest problem przedłużyć tą mieszkaniówkę.

Pan M.Śmietanka: my rozpatrywaliśmy te wnioski, decyzja władz była o nieuwzględnieniu.

Radna K.Lipska aha to dobrze Pan powiedział, decyzja władz.

Radna H.Urbańska wtręciła: to chcieliśmy usłyszeć.

Radna K.Lipska: władz Gminy, no a jakie są władze – no to wszystko wiemy. To chcieliśmy od Pana usłyszeć, bo tu nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby to było dalej ujęte.

Pan M.Śmietanka: naturalnym jest, że opracowującym studium jest Wójt, on jest decydentem we wszystkim.

Radna K.Lipska: no właśnie, to najważniejsze Pan powiedział, bo to są konkretne nazwiska, konkretne i tylko dlatego nie zostały uwzględnione. Tylko za chwilę będziemy zmieniać w planie też konkretne nazwiska w innej miejscowości. Ja wnoszę o to, żeby tutaj to uwzględnić.

P.H.Drobina: w tym to już nie da rady.

Radna K.Lipska: ale dlaczego się ludziom odmawia, dlatego prosiłam o Komisję.

Pan M.Śmietanka: jeśli mogę, prawnie, żeby uwzględnić Pani wniosek...

Radna K.Lipska wtręciła: nie mój, mieszkańców.

Pan M.Śmietanka: że tak powiem wyszliśmy już z terminów, wszystkie terminy jakie były na rozpatrzenie uwag, no P.Wójt może przedłożyć projekt studium zmodyfikowany, jest to jeszcze możliwe...

Radna K.Lipska wtręciła: co, Pan uważa że przedłoży jak w tej chwili zabroniła to dodawać. Pan powiedział że decyzją organu było nieujęcie tego, przecież wnioski były na czas złożone. To Pan uważa, że za chwilę P.Wójt wniesie o poprawki. Ja bardzo proszę o uwzględnienie tych wniosków od mieszkańców Słupi.

P.H.Drobina: teraz nie da się tego wniesić, jedynie zmianą.

Radna K.Lipska: to dlaczego odrzuciliście wnioski ze Słupi.

P.H.Drobina dodała, że nie jest rozwiązany problem drogi i nie pamięta żeby były podawane jakieś nazwiska i żeby ze względu na nazwiska coś nie było ujęte. Wyjaśniła, że droga ta jest fatalna

Radna K.Lipska: to wypadaloby ją wreszcie zrobić i po to miało to być ujęte.

P.H.Drobina dodała, że dalej borykamy się z dokumentacją, żeby wybudować drogę za torami...

Radna K.Lipska: ale to jest inny temat.

P.H.Drobina: tutaj w tej chwili ta woda leci, bo grunt nie jest zarośnięty i coś po drodze zawsze wchłonie – jeżeli już to najpierw zrobić tą drogę i później przystąpić do zmiany i budujecie się.

Radna K.Lipska: nie zrobimy tej drogi, dopóki nie będzie w planie pod zabudowę. Wnioski zostały złożone i ludzie mają prawo mieć ujęte. To nie jest żadna odpowiedź, że tam nie ma drogi, bo w wielu przypadkach ujmujemy w polach pod zabudowę i nie ma żadnych dróg, także to nie jest żadna odpowiedź.

P.H.Drobina: może Radni, zacznijmy od tej drogi, dwa lata i jak będzie zrobiona to pozwólmy się budować.

Radna K.Lipska: ludzie mogą się i za 10 lat budować, ale złożyli wnioski i dlaczego się im odmawia. Dlaczego oni mają być zawsze inaczej traktowani niż inni mieszkańcy, bo oni mieszkają w Słupi?

P.H.Drobina: jeśli chodzi o te nazwiska to nic takiego nie było.

Radna K.Lipska: ale tutaj żadne nazwiska nie padły, a jeżeli wnioski były na czas złożone to dlaczego tym ludziom się odmawia. Ja zostałam zobowiązana, żeby tu to obronić i taka jest moja rola i proszę o ujęcie tego.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer przekazał głos Wiceprzewodniczącemu J.Wawrzyniakowi.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: proszę Pana, ja zastanawiam się czy na podstawie tego studium będzie możliwość ubiegania się firm, które budują te wiatraki – czy będą miały jakiś zakaz lokalizacji tych wiatraków, czy też będą mogły się ubiegać o lokalizację.

Pan M.Śmietanka: no generalnie my w studium odeszliśmy od wiatraków, zupełnie je wykluczając. Nie mniej jednak – ponieważ ja opracowywałem te plany dla miejscowości Grębanin, Donaborów czy Jankowy – wiem, że tam na podstawie obowiązującego aktu prawnego, czyli planu miejscowego, jest nadal taka możliwość. Natomiast my w tym studium odeszliśmy od wiatraków, a

w ślad za tym może pójść korekta planów, tylko trzeba wziąć pod uwagę prawo nabyte i tu jest ewentualna kwestia roszczeń.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: drugie pytanie, czy Pan widzi jakieś inne, słabe strony tego studium, czy też zagrożenia z tego tytułu płynące.

Pan M.Śmietanka: nie ma zagrożeń, bo to jest studium takie pro rozwojowe. Generalnie w studium nie ma takich punktów konfliktowych. Ono przedstawia to co się w tej chwili dzieje w Gminie czyli produkcja, produkcja i jeszcze raz produkcja, no i Gmina stała się bardzo atrakcyjnym terenem zabudowy mieszkaniowej – działki są bardzo drogie. Tak naprawdę Gmina Baranów to jest kierunek produkcyjno – rozwojowy.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak: i na koniec jeszcze wniosek formalny o sprostowanie błędów pisarskich na stronie 62 i 63, bo nie będziemy uchylać czegoś z błędami. Ja mam przygotowaną mapę z aktualną numeracją dróg i można to poprawić, także P.Przewodniczący jeśli można to wniosek o przerwę w celu naniesienia poprawek.

Radna T.Jerzyk: ja bym prosiła Pana urbanistę o sprawdzenie w Grębaninie działki 114 i 111, czy jest ujęte w planie.

Pan M.Śmietanka wskazał na mapie w jakim zakresie ujęta jest działka nr 114 i działki obok (ujęte w mniejszym zakresie – w pasie 50-60 m).

Radna K.Lipska: ja chciałam zadać Panu planiście takie pytanie – co przemawia za tym, że dany teren ujęty jest w strefie archeologicznej, bo dobrze wiemy że jest to związane z kosztami dla mieszkańców, którzy później przy wybudowaniu czegokolwiek muszą ponosić dodatkowo wysokie koszty. Co przemawia za tym, że akurat na tym terenie jest strefa archeologiczna?

Pan M.Śmietanka: Państwo przyjęli uchwałą w 2017 roku opracowanie pod nazwą spis zabytków architektury, ujęto tam wszystkie zabytki wpisane do rejestru i właśnie stanowiska archeologiczne. Mi konserwator dał opinię negatywną w pierwszym opiniowaniu, ponieważ nie wyznaczyłem stref OW czyli obserwacji archeologicznej i zgodnie z tym opracowaniem z 2017 roku byłem zobligowany nanieść te strefy. Studium nie pociąga...

Radna K.Lipska: studium nie, ale za chwilę plan.

Pan M.Śmietanka: tak plan pociągnie, ale trzeba pamiętać że przedłożono nam opracowanie...

P.H.Drobina: wszystkie punkty archeologiczne są u Pań konserwatorek w Kaliszu i od nich otrzymaliśmy to do opracowania ...

Radna K.Lipska: ja pytam dlaczego jest tyle tych punktów archeologicznych, to są dodatkowe koszty dla mieszkańców. Kto o tym zdecydował?

P.H.Drobina: konserwator, u nas w opracowaniu zostało to po prostu pokazane, wcześniej wysyłali wszystko do konserwatora, każdy jeden projekt a teraz patrząc na opracowanie widzą gdzie te strefy są.

Radna K.Lipska: mi chodzi kto zdecydował, że tak wielkie tereny, mieszkańcy mają problem z tym, żeby uzyskać jakiekolwiek pozwolenie dodatkowo muszą płacić za obserwacje archeologiczne, to są wywalane pieniądze. Przecież w wielu miejscach nie ma żadnych zabytków, więc skąd te strefy?

P.H.Drobina: zgadza się, ale ustala to konserwator.

Pan M.Śmietanka: generalnie od 15 lat jest to walka, walka ze służbami archeologicznymi.

Radna K.Lipska: czyli ma Pan to narzucone z góry, Pan nie decydował.

Pan M.Śmietanka: tak.

Radna K.Lipska: ale to znaczy, że ktoś się kiedyś też nie interesował co zostało ujęte w tych strefach.

Pan M.Śmietanka: nie, jest ogromna samodzielność tego organu i ogromna dowolność tego organu i to jest problem dostrzegany już od 15 lat i nikt jak to mówią nie wygrał, każdy poległ. Jak to mówi konserwator we Wrocławiu - nie walcz bo polegiesz.

Radna K.Lipska: aha, czyli nie tykać. Ludzie mają płacić i nie dyskutować.

P.H.Drobina: patrząc na to co jest w Kaliszu to tak należy to rozumieć, bo naprawdę "bujamy" się z Paniami konserwatorkami już długi czas np. roboty na Pałacu w Mroczeniu już dawno mogły być wykonane, pieniądze są na to przeznaczone a my nadal nie mamy dokumentacji, bo jest u konserwatora.

Radna K.Lipska: w studium jest budynek drewniany, mieszkalny na działce, który nie istnieje - więc uważam, że wpisywanie takich bzdur do studium to jest porażka. Nie ma tego budynku, ja nie śledziłam całej Gminy bo ja się na tym nie znam, ja sprawdziłam tylko moją miejscowość.

P.H.Drobina: ale jest wpisany do rejestru a jeżeli chodzi o rozbiórkę to jest to procedura.

Radna K.Lipska: ten budynek nie istnieje już 40 lat, my nie mamy powielać błędów w studium.

P.H.Drobina: tylko każde wykreślenie musi być uzgodnione z konserwatorem.

Pan M.Śmietanka: my możemy tylko nanieść adnotację, że budynek nie istnieje.

Radna K.Lipska: to proszę to nanieść, że nie istnieje. Po to prosiłam o Komisję i proszę właśnie o ujęcie tych wniosków. Ja dodatkowo proszę o przesunięcie tego do Komisji, proszę Radnych.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: na ten temat było już głosowanie i wniosek został odrzucony.

Radna K.Lipska: ja mam prawo prosić Radnych, żeby traktowali wszystkich mieszkańców jednakowo. Przedstawiłam, były wnioski na czas, dlaczego nie są ujęte, proszę Was. Odlóżmy to do Komisji, żeby Pan mógł to dodatkowo nanieść. Pytam Pana planistę, czy jest możliwość teraz w paru dniach naniesienia tych poprawek, jak będzie odłożone to do komisji, nie wiem 3 dni - czy Pan jest w stanie to uwzględnić? To jest dla moich mieszkańców bardzo ważne, dla mnie też. Trzeba traktować wszystkich jednakowo, tak nie można.

Pan M.Śmietanka: proszę pamiętać, że opracowującym jest P.Wójt, to musielibyśmy mieć jasność P.Wójt czy mamy to nanieść.

Radna K.Lipska: to dlaczego P.Wójt tu nie ma. P.Wójt przypuszczała, że ja będę o tej sprawie mówić.

P.H.Drobina: jedna sprawa, mamy tutaj jakieś działki wprowadzone, propozycja tego planu szła do różnych instytucji. Pytanie czy idzie nanieść te działki skoro wszystkie te instytucje dostały projekt bez tego fragmentu.

Radna K.Lipska: ale ja pytam tu Pana, nie Halina ciebie.

Pan M.Śmietanka: obawiam się, że będzie potrzebne ponowne wyłożenie bo żadna uwaga tego typu, wniosek owszem nie został uwzględniony w całości - zgadza się, ale ma prawo tak być, natomiast później było wyłożenie...

Radna K.Lipska: ale ludzie nie wiedzą o tym.

Pan M.Śmietanka: dobrze, teraz formalnie P.Wójt wprowadza im mieszkaniówkę, bo oni mogą mieć siedlisko - to obawiam się, że musimy ponownie wyłożyć bo ja nie ręczę czy wszyscy są zainteresowani nadal.

P.H.Drobina: ale czy idzie to ponownie do uzgodnień, bo to jest też czas.

Pan M.Śmietanka: jeżeli chodzi o uzgodnienie to wydaje mi się, że jedynym organem, który mógłby odnieść się do poszerzenia mieszkaniówki jest konserwator, to jest ochrona gruntów rolnych - bo tam są być może dobrej klasy gleby, to jest do zweryfikowania.

Radna K.Lipska: wie Pan co naprawdę na dobrych glebach przeznaczamy w studium pod zabudowę, ja mogę Panu tysiące przykładów dać, bo to już jest problem tych mieszkańców czy będą płacić za wyłączenie z produkcji rolnej czy nie.

Pan M.Śmietanka: może poszerzenie tej mieszkaniówki spowodowałoby konieczność uzgodnienia z 2-3 instytucjami. Ja bym proponował tak jak P.Kierownik rozwiązać problem komunikacyjny na tym terenie, bo w świat pójdzie praktycznie opracowanie jakiegoś planu miejscowego a oni mogą de facto już dzisiaj się budować.

Radna K.Lipska: ale oni np. dla dzieci chcą pobudować domy, przecież mają prawo.

Pan M.Śmietanka: i teraz plan miejscowy obliguje do dość rygorystycznej regulacji jak pod mieszkaniówkę, bo pod zagrodówkę jest to dość swobodna regulacja. I teraz pod mieszkaniówkę jak uregulujemy linią zabudowy ciągłą, ale nie możemy puścić linii zabudowy zbyt oddalonej od drogi a ta droga nie jest rozwiązana.

Rada H.Urbańska: Krysia, Pan by się pewnie zgodził, ale nie może.

Radna K.Lipska: oczywiście, niech Pan powie kto zdecydował o tym, że Pan nie ujął tego w planie. Pan powiedział już tu, Pan powiedział kto Panu nie ujął tych wniosków.

Pan M.Śmietanka: każdy z wniosków był rozpatrywany przy obecności P.Wójta, P.Kierownik, pracownika i mnie - w 4 osoby siedzieliśmy nad każdym wnioskiem...

Radna K.Lipska: to dlaczego akurat w Słupi są nie ujęte wnioski, kto o tym zdecydował?

Pan M.Śmietanka: ciężko mi powiedzieć kto...

Radna K.Lipska wtrąciła: Pan już to powiedział.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: to jak Pan już powiedział to dlaczego pyta Pani jeszcze raz.

Radna K.Lipska: bo chcę żeby potwierdził.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: przechodzimy do wniosku Radnego J.Wawrzyniaka o sprostowanie błędów pisarskich.

Radny P.Marciniak: jeszcze ja mam wniosek formalny o głosowanie imienne nad tą uchwałą.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer ogłosił 10 minut przerwy w celu sprostowania błędów pisarskich. (godz.10:00-10:10)

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer wznowił obrady po przerwie i przeprowadził głosowanie nad wnioskiem formalnym Radnego P.Marciniaka w sprawie głosowania imiennego nad procedowanym projektem uchwały - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 14; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 0. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.**

Pan M.Śmietanka: w kwestii formalnej musimy przegłosować najpierw dwie negatywnie rozpatrzone przez P.Wójta uwagi - żeby było formalnie, bo później mogą nam to zakwestionować. Czyli najpierw szanowna Rada przegłosowuje nieuwzględnione uwagi dwóch osób. Pierwsza nieuwzględniona uwaga: Pan [REDACTED] wnosił o zmianę na styku Baranowa z Kępem z usług komercyjnych na mieszkaniówkę, my przeznaczaliśmy tylko w pasie drogi, reszta została na usługi komercyjne. Druga uwaga Pan [REDACTED] wnosił na pograniczu Baranowa i Kępna (Grębanin Kolonia) o przeznaczenie swojej działki na zabudowę mieszkaniową, ale jest to działka, która mocno w łąkach i tu są też uwarunkowania przyrodnicze. Jest to teren cenny przyrodniczo, kiedyś był użytkiem ekologicznym, później Rada zniosła ten użytek i tu jest też uwaga nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał kto z Państwa Radnych jest za nieuwzględnieniem 1 uwagi do studium - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 6. Uwaga została nieuwzględniona.**

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał kto z Państwa Radnych jest za nieuwzględnieniem 2 uwagi do studium - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 6. Uwaga została nieuwzględniona.**

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer odczytał tekst uchwały i przystąpiono do głosowania imiennego, podczas którego Przewodniczący Rady Gminy odczytywał po kolei imię i nazwisko Radnego wg listy obecności pytając czy jest za, przeciw czy wstrzymuje się od głosu. **W obecności 14 radnych:**

- głosy „za”: Radni: Marian Kremer, Marek Majczyk, Andrzej Stodolski, Franciszek Łęgocki, Magdalena Florczak, Marta Wylęga, Ryszard Stasiowski, Ewa Marszałek (łącznie 8 głosów);

- głosy „przeciw”: brak

- głosów „wstrzymujących się” – Radni: Jan Wawrzyniak, Aleksander Bieluszewski, Hanna Urbańska, Krystyna Lipska, Piotr Marciniak, Teresa Jerzyk (łącznie 6 głosów).

Uchwała została podjęta. (Uchwała Nr LVII/299/2018 stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

Ad 4) przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Donaborów

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer poprosił P.Kierownik H.Drobinę o zabranie głosu.

P.H.Drobina: proszę Państwa zmiana tego planu wynika z czego - mianowicie w 2015 roku w wersji drukowanej został złożony wniosek Pana [REDAKTOWANO] z Donaborowa o ujęcie w planie 1 działki. Nie były wówczas robione żadne zmiany w planie, po kilku miesiącach we wniosku zostały dopisane ręcznie kolejne dwie działki. Co się okazało, te dwie dopisane odręcznie działki, jedna z nich jest główną działką która akurat powinna być najbardziej ujęta ponieważ jest za budynkiem tego Pana. Zawarł on z pewnym rolnikiem, który nie jest zainteresowany przemysłem a ma na swojej działce przemysł, w formie dzierżawy umowę i wybudował halę namiotową i może u niego toczyć się produkcja. Na dodatek przyszedł kiedyś i zapytał czy w studium jest jego działka ujęta - tak w studium jest. Nie sprawdził jednocześnie czy jest to ujęte w planie i okazało się, że w planie ujęta jest tylko ta pierwsza działka, która była w formie drukowanej a ta w formie odręcznej nie. On zbladł, mówiąc że ma popodpisywane umowy, dotacje z unii zabukowane i co ma teraz zrobić, jeżeli tego nie wybuduje. Głównym motorem tej zmiany jest właśnie, żeby ująć tą działkę a jednocześnie żeby ująć pozostałe działki, które zostały zgłoszone w Donaborowie. Prosiłabym o uchwalenie.

Radna K.Lipska: ja mam pytanie, bo tu niestety nie jest tylko jedna działka Pana [REDAKTOWANO], jak tu było powiedziane, ale wiele innych - czy to było na wniosek. Czy te zmiany są na wniosek ludzi czy z urzędu?

P.H.Drobina: to są wnioski ludzi, które leżały już od 2014, 2015 itd., to jest na wnioski.

Radna K.Lipska: P.Przewodniczący ja proszę o głosowanie imienne.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer wznowił obrady po przerwie i przeprowadził głosowanie nad wnioskiem formalnym Radnej K.Lipskiej w sprawie głosowania imiennego nad procedowanym projektem uchwały - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 14; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 0. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.**

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer odczytał tekst uchwały i przystąpiono do głosowania imiennego, podczas którego Przewodniczący Rady Gminy odczytywał po kolei imię i nazwisko

Radnego wg listy obecności pytając czy jest za, przeciw czy wstrzymuje się od głosu. **W obecności 14 radnych:**

- głosy „za”: Radni: Marian Kremer, Jan Wawrzyniak, Marek Majczyk, Aleksander Bieluszewski, Andrzej Stodolski, Franciszek Łęgocki, Hanna Urbańska, Krystyna Lipska, Magdalena Florczak, Marta Wylęga, Piotr Marciniak, Ryszard Stasiowski, Teresa Jerzyk, Ewa Marszałek (łącznie 14 głosów).

- głosy „przeciw”: brak

- głosów „wstrzymujących się” – brak

Uchwała została podjęta jednogłośnie (Uchwała Nr LVII/300/2018 stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Ad. 8 Przyjęcie Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer powiedział, że opracowanie Państwo Radni dostali e-mailem do zapoznania się i zapytał czy są jakieś pytania. Wobec braku pytań zapytał kto z państwa Radnych jest za przyjęciem *Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok* - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 14; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 0.** **Opracowanie zostało przyjęte jednogłośnie** (Opracowanie stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

Ad. 9 Przyjęcie sprawozdania z realizacji Gminnego Programu opieki nad zabytkami dla Gminy Baranów na lata 2015 – 2018 za okres 2015-2017.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer powiedział, że Państwo Radni dostali sprawozdanie drogą elektroniczną, mogli się z nim zapoznać i zapytał czy są jakieś pytania. Wobec braku pytań zapytał kto z państwa Radnych jest za przyjęciem *sprawozdania z realizacji Gminnego Programu opieki nad zabytkami dla Gminy Baranów na lata 2015 – 2018 za okres 2015-2017* - **w obecności 14 Radnych: głosów „za” – 13; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 1.** **Sprawozdanie zostało przyjęte** (Sprawozdanie stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad. 10 Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? *Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak* złożył zapytanie o odnawialne źródła energii w naszej Gminie. Powiedział, że ponad 200 osób z terenu naszej Gminy złożyło deklaracje przystąpienia do programu unijnego - oze na budynki mieszkalne w celu wyposażenia ich w kolektory słoneczne, piece na biomasę i panele fotowoltaiczne. Dodał, że mieszkańcy uiścili tytułem oględzin opłatę 120 zł, 85 % kosztów miało być pokryte z WRPO, natomiast w 15 % sami zainteresowani mieli pokrywać te koszty. Powiedział, że mieszkańcy na dzisiaj nie wiedzą co jest dalej z tym programem i dlatego o to pyta.

Radna K.Lipska dodała, że decyzja miała zapaść do końca marca.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak dodał, że ci ludzie, którzy poskładali wnioski na piece na biomasę nie wiedzą jak się mają zachować, gdyż teraz węgiel będzie relatywnie tańszy i jak nie będzie oze to ludzie będą się starali kupić węgiel, a jak będzie projekt to kupią pelet.

M.Fras odpowiedziała, że do programu oze zakwalifikowaliśmy się na ponad 40 miejscu, wniosek pod względem merytorycznym był sporządzony prawidłowo, jednak nie dostaliśmy dofinansowania ze względu na zbyt małą alokację środków ze strony Urzędu Marszałkowskiego w stosunku do dobrze sporządzonych wniosków, które zostały złożone. Dodała, że na chwilę obecną złożyliśmy odwołanie i czekamy, ponieważ były prowadzone rozmowy z Urzędem Marszałkowskim i być może dołożą środków na ten projekt i wówczas być może uda nam się

otrzymać dofinansowanie. Powiedziała, że protest złożony został przez Gminę ok. półtora tygodnia temu i teraz czekamy na odpowiedź - decyzję z Urzędu Marszałkowskiego.

Radna T.Jerzyk zwróciła uwagę, że to jest masa pieniędzy w skali Gminy naszej czy Kępna i zapytała gdzie te pieniądze z oględzin szły do Urzędu Marszałkowskiego czy do zewnętrznej firmy? Zapytała czy to nie było jakieś naciąganie.

M.Fras odpowiedziała, że Państwo byli o tym informowani i oględziny wykonywała firma zewnętrzna, która tworzyła z tego projekt. Dodała, że pieniądze wpływały do kasy Urzędu Gminy jako wnioskodawcy, ale były przelewane na konto firmy, która wykonywała u Państwa oględziny. Zwróciła także uwagę, że było mówione, że w przypadku gdy nie otrzymamy dofinansowania to środki te (120 zł) nie będą mieszkańcom zwracane.

Radna T.Jerzyk powiedziała, że policzyła sobie same Kępno, ilość złożonych tam wniosków i wyszła kwota ponad 70 tys. zł.

M.Fras odpowiedziała, że jest pewna, że nikt w Urzędzie Gminy nie powiedział Państwu, że te pieniądze będą zwracane.

Radna E.Marszałek zgłosiła prośbę, żeby to co powiedziała Pani Małgosia zamieścić na stronie internetowej, bo ludzie pytają jak wygląda sytuacja, taką krótką informację.

M.Fras odpowiedziała, że informacja jest już sporządzona i będzie zamieszczona na stronie.

Radna K.Lipska dodała, że mieliśmy umowę z Gminą Łęka Opatowska i zapytała czy też nie starczyło.

M.Fras odpowiedziała, że w partnerstwie z Gminą Łęka Opatowska składaliśmy jeden wniosek.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer dodał, że w całym powiecie nikt nie dostał dofinansowania.

Radna A.Bieluszewski zapytał co to znaczy, że wniosek był błędny merytorycznie.

M.Fras odpowiedziała, że mówiła iż wniosek był poprawny merytorycznie a nie błędny, co oznacza, że zakwalifikowaliśmy się do dofinansowania jednak nie otrzymaliśmy go ze względu na brak środków w Urzędzie Marszałkowskim.

Radna T.Jerzyk dodała, że Kępno też się nie zakwalifikowało.

M.Fras odpowiedziała, że Kępno zostało odrzucone w ocenie formalnej.

Radny P.Marciniak zapytał co to była za firma, która robiła oględziny i czy jest to ta sama firma co w Kępnie.

M.Fras odpowiedziała, że nie pamięta nazwy firmy.

P.Skarbnik dodała, że ta sama co w Kępnie.

Ad. 11 Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer zapytał czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? O udzielenie głosu poprosiła wiceprzewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie, która przybyła razem z przewodniczącą H.Szczepaniak.

P.H.Kosik: przybyliśmy tutaj, żeby wyjaśnić sytuację jaka ma miejsce z relacją naszą z P.Wójt o czym nie wszyscy Radni może wiedzą, dlatego pozwólcie Państwo, że po prostu przeczytam to co mam do powiedzenia. Szanowna P.Wójt, no szkoda, że nie ma P.Wójt, ale myślę, że Państwo przekażą. Szanowna P.Wójt, P.Przewodniczący, wysoka Rado, pozwoliłam sobie przyjść na dzisiejszą sesję wraz z moją koleżanką H.Szczepaniak - przewodniczącą KERiI w Baranowie, ponieważ na ostatniej sesji padło pod moim adresem dosyć dużo zarzutów. Wobec tego, za zgodą członków zarządu pozwoliłam sobie zabrać głos w sprawie o której zostaliście Państwo poinformowani, ale tylko częściowo. Ponieważ na ostatniej sesji Rady Gminy najwięcej zarzutów ze strony P.Wójt B.Lewandowskiej - Siwek padło pod moim adresem postanowiłam Państwu

wyjaśnić spróbować te bezpodstawne oskarżenia. Aby jednak dojść do sedna sprawy, muszę zacząć od początku, bo chyba najwyższy czas, żebyście Państwo dowiedzieli się co to jest koło terenowe Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie. Otóż w latach 2005-2010 byłam Radną Rady Gminy w Baranowie z wyboru mieszkańców Baranowa. W tej właśnie kadencji powstały na terenie Gminy koła terenowe skupiające emerytów i rencistów przy akceptacji ówczesnego Wójta P.J.Sarnowskiego. Najpierw powstało koło w Łęce Mroczeńskiej, później w Donaborowie i Jankowach, na końcu w Baranowie. Zgodnie ze strukturą PZERiI koła terenowe tworzą oddziały rejonowe, te z kolei okręgi a nad wszystkimi czuwa zarząd główny. Na terenie powiatu kępińskiego od kilkudziesięciu lat działają dwa oddziały rejonowe, jeden w Kępnie, drugi w Bralinie. Na podstawie zebranych informacji zdecydowaliśmy się włączyć nasze koło do bralińskiego oddziału, które wykazywało się dużą i różnorodną działalnością na rzecz swoich członków. P.Wójt J.Sarnowski porozumiał się w tej kwestii z przewodniczącym Zarządu oddziału rejonowego PZERiI w Bralinie Panem A.Leśniarkiem, który bardzo chętnie przyjął nasze koło, jak również i pozostałe terenowe koła z naszej Gminy do bralińskiego oddziału rejonowego. Na spotkaniu organizacyjnym w październiku 2010r. przybyło 30 emerytów, Wójt oraz przewodniczący Zarządu oddziału rejonowego P.A.Leśniarek wraz z członkami zarządu. To oni poinformowali nas o prawach i obowiązkach członków PZERiI, zadeklarowali także pomoc przy wdrażaniu się w nasze działania. Zamysłem Pana Wójta było utworzenie w naszej Gminie oddziału rejonowego, ale do tego potrzeba było mieć 200 członków, zgodnie ze statutem Związku, a takiej liczby członków we wszystkich kołach terenowych w Gminie jeszcze nie było. Trzeba więc było poczekać rok aby ten zamiar ziścić. Na nasze nieszczęście nastąpiła zmiana na stanowisku wóldarza, urząd Wójta objęła P.B.Lewandowska - Siwek, która z początku była przychylna naszej działalności obiecując gruszki na wierzbie. Na początku 2013r, P.Wójt postanowiła jednak utworzyć na terenie Gminy swoje Stowarzyszenie Emerytów co nas bardzo zdziwiło, ale dziś już wiemy dlaczego - bowiem współpraca z organizacjami pozarządowymi i troska o naszych mieszkańców to zadanie własne Gminy. Wprawdzie P.Wójt na spotkaniu organizacyjnym zaproponowała P.H.Szczepaniak i [REDACTED] wejście do zarządu Stowarzyszenia, ale moje koleżanki się nie zgodziły. Po pierwsze dlatego, że bycie w zarządach dwóch podobnie działających organizacji stanowi konflikt interesów, a po drugie chciały być lojalne wobec naszego zarządu rejonowego w Bralinie. Dodam jeszcze tylko, że przewodniczący pozostałych trzech kół terenowych zachowali się inaczej i objęli ważne funkcje w nowym Stowarzyszeniu. Dlatego też P.Wójt patrzy na te koła bardziej przychylnym okiem a nasze jest traktowane po macoszemu. W połowie 2013r. Stowarzyszenie Seniorów Gminy Baranów rozpoczęło swą działalność a na jego czele stanęła P.H.Pawlak. Rozpoczęła się też wojna słowna między P.Leśniarkiem i P.Wójt, która trwała dość długo a dotyczyła właśnie działalności obu organizacji zrzeszających emerytów i rencistów w naszej Gminie. My staraliśmy się robić swoje. Proszę sobie wyobrazić, że w ciągu roku do naszego koła terenowego PZERiI wstąpiło dobrowolnie ponad 80 osób, nikogo nie zmuszaliśmy i nie zabranialiśmy też nikomu należeć do Stowarzyszenia Seniorów. Naszymi członkami są przede wszystkim mieszkańcy Baranowa, ale są też emeryci ze Słupi i innych miejscowości. I tak jest do dziś, i to by było tyle tytułem wstępu. Proszę więc nie mylić naszego koła terenowego PZERiI w Baranowie ze Stowarzyszeniem Seniorów Gminy Baranów, bo to są dwie różne organizacje. A teraz odniosę się do zarzutów, które 28 marca padły tu na tej sali pod moim adresem. Najpierw chcę wyjaśnić, że sprawa koła terenowego z Baranowa została wywołana pismem, które złożyliśmy do P.Wójta i Przewodniczącego Rady P.M.Kremera z prośbą o dofinansowanie naszej działalności w tym roku. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że pismo to złożyliśmy pod wpływem sugestii ze strony Radnej P.E.Marszałek i sołtysa Baranowa

P.Z.Marszałka, miało to miejsce na naszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w grudniu 2017r, na które została również zaproszona P.Wójt B.Lewandowska - Siwek, jednak mimo zapewnienia, że przybędzie nie pojawiła się niestety. Z woli obecnych na tym zebraniu członków naszego Koła, zostaliśmy ponownie wybrani do zarządu, bowiem nasi członkowie twierdzą, że lepszemu zarządowi sobie nie wyobrażają za co im w tym miejscu bardzo dziękujemy. Dziękujemy również Państwu E. i Z. Marszałkom bo oni nigdy nas nie zawiedli, widzą naocznie radość ludzi, którym organizujemy wolny czas na emeryturze. Zawsze służą nam pomocą i kiedy zasugerowali nam abyśmy złożyli takie pismo do naszych władz, wierzyliśmy że zarówno Wójt jak i Przewodniczący Rady podejda do sprawy życzliwie. Niestety pomyliliśmy się, bo wyszło jak zwykle. Odpowiedź na pismo została wysłana do oddziału rejonowego PZERI w Bralinie, choć pod pismem widniały nazwiska członków naszego zarządu a na pieczęcie Koło Terenowe Nr 16 w Baranowie. Pisma nie wysłał przewodniczący zarządu A.Leśniarek, ale to on otrzymał odpowiedź odmowną, że P.Wójt nie będzie finansowała obcego koła. Pytam się jakie my jesteśmy obce koło, skoro jesteśmy mieszkańcami tej Gminy. Kolejnym elementem, że nie dostaniemy nic był fakt, że otrzymujemy największą sumę z funduszu sołeckiego, czy największą nie wiem, ale wiem że jesteśmy dużym kołem i mamy najbogatszą ofertę różnorodnych spotkań dla naszych członków. W 2017r. spotkaliśmy się aż 11 razy, były to imprezy taneczne, ale też śniadanie wielkanocne, spotkanie opłatkowe, zwiedzanie muzeum, spotkanie przy grillu oraz wyjazdy np. do Maciejowa i Bogacicy. Każdego roku organizujemy statutowy Dzień Seniora w listopadzie, na którym wraz z zaproszonymi gośćmi bywa nawet do 140 osób. P.Wójt była na kilku spotkaniach to może potwierdzić, że są one bardzo dobrze przygotowane i bogate w różne wydarzenia. W tym dniu oprócz zadań statutowych dla członków związku czekają różne niespodzianki, oprócz tańców i konsumpcji przygotowywane są życzenia dla par obchodzących jubileusze małżeńskie czy też okrągłe rocznice urodzin, są kwiaty, podziękowania dla osób wspierających za życzliwe podejście do ludzi starszych itp. Nasi członkowie bardzo chętnie uczestniczą w takich spotkaniach i frekwencja zazwyczaj sięga ponad 90%. W tym miejscu chciałbym zadać pytanie P.Skarbnik M.Żłobińskiej - czy taką imprezę robi Pani za 1500 zł? Tyle dostaliśmy z funduszu sołeckiego i bardzo za to dziękujemy. My nie negujemy też faktu, że z oddziału rejonowego otrzymujemy część naszej składki członkowskiej na działalność koła zgodnie ze statutem PZERI, w ubiegłym roku było to 11,40 zł na osobę na cały rok. Tu zwracam się do Radnego P.A.Stodolskiego, otóż porównuje nas Pan do kółka różańcowego Pana Leśniarka, oświadczam więc Panu, że ja się różańca nie wstydzę i go odmawiam a Panu radzę, żeby również Pan wziął różaniec do ręki i też go odmówił prosząc niebiosy o dar wymowy, bo słuchać się Pana nie chce. Pan coś tam dukał, dukał i wydukał o czym nie ma Pan zielonego pojęcia. Śmiać mi się chce również z Pana Kremera, który uważa, że skoro jedna osoba z Muratora należy do nas to jej sołtys powinien też nas wesprzeć, to co ma zapłacić za nią składkę 30 zł? Niech się Pan nie ośmiesza bo członkowie Stowarzyszenia Seniorów Gminy Baranów również płacą składkę 30 zł, ale zdaje się że z tej składki biorą tylko na cel statutowy, bo całą resztę wykonują pracownicy Urzędu Gminy. To oni piszą projekty i z pozyskanych pieniędzy organizują różne wyjazdy i spotkania dla członków Stowarzyszenia. A co zrobili sami z własnych pieniędzy? Taka jest prawda, niczego tu nie zmyślam, ale P.Stodolski oczywiście wie lepiej. My jako koło terenowe PZERI nie mamy osobowości prawnej i dlatego nie możemy się ubiegać o środki zewnętrzne na nasze działania. A zaręczam, że są one naprawdę ciekawe i zawsze dobrze przygotowane. Zarzuca się mi jako byłej przewodniczącej KGW w Baranowie, że rozwiązałam koło bo mi się robić nie chciało. Ano rozwiązałam 22.08.2016r., ale nie dlatego że mi się robić nie chciało tylko dlatego, że do koła nikt nowy nie chciał się wpisać a działające w nim do tej pory panie wstąpiły do koła terenowego PZERI. Jednak zanim to

uczyniłam, zorganizowałam zebranie i zapytałam wprost czy któraś z Pań zechce przejąć ode mnie przewodniczenie, czy Panie mają jakieś nowe pomysły a żeby jeszcze w tym kole działać, czy znają osoby, które zechciałyby się wpisać do koła - nastąpiło milczenie, po czym usłyszałam że jeżeli w Baranowie działa koło terenowe PZERiI, którego zarząd jest Wam znany to nie ma sensu udawać, że istnieje KGW. Decyzję o rozwiązaniu koła podjęłam również ze względu na mój stan zdrowia. Państwo, którzy działacie społecznie, doskonale wiecie, że jak się ktoś czegoś podejmie i chce to robić dobrze to musi poświęcić swój czas a niestety czasem także zdrowie. Na tym zebraniu była obecna również P.E.Marszałek, która również przyznała mi rację, że nie ma sensu tego ciągnąć. I teraz pytam P.Ewę - czy też uważa, że robić mi się nie chciało? Taki zarzut padł tu na ostatniej sesji. Przyniosłam ze sobą dowód mojego lenistwa i to nie tylko z okresu, kiedy nastąpiła zmiana władzy, proszę sobie obejrzeć i przeczytać tekst pożegnalny, zachowam go dla potomnych. Mój stan zdrowia nie pozwolił na to by przejąć odpowiedzialność za wynajmowanie kuchni i sali w Baranowskiej Chacie. Zupełnie inna sytuacja była, kiedy właścicielami naczyń i kuchni byli miejscowi strażacy. Nasza współpraca układała się dobrze i polegała na tym, że ja zajmowałam się wypożyczaniem a strażacy wyrazili zgodę na to, żeby KGW korzystało nieodpłatnie z tych naczyń i kuchni, których oni byli właścicielami. Teraz jednak Baranowską Chatę wybudowała Gmina, która jest jej właścicielem więc w przypadku kiedy nie istnieje KGW nie widziałam powodu, by tą kuchnię zarządzać, ale czy to znaczy że zawładnęło mną lenistwo. Pokarzę Państwu moje świadectwo zdrowia, wypis ze szpitala - bagatela tylko udar, jednak staram się być w dalszym ciągu aktywna i pomimo wielu trudności życiowych nie poddaję się, zresztą koleżanki by mi na to nie pozwoliły. Członkowie naszego koła terenowego ERiI wciąż mówią, że my musimy działać, bo jest wesoło właśnie dzięki nam. A tymczasem z ust P.Wójta padają wręcz obraźliwe słowa - im się robić nie chce, tylko z torebką do lokalu i na tańce - wygląda na to, że wg. P.Wójta powinniśmy tylko stypy urządzać, większej hipokryzji nie słyszałam. Bo oto seniorom w Stowarzyszeniu Seniorów mówi się - bawcie się kochani, to samo mówi się w Klubie Seniora w Mroczeniu, obiecując starszym ludziom terapie m.in. taneczną, ale członkowie koła terenowego PZERiI w Baranowie to nie wiadomo co to jest. Jakiś twór, którym zarządzają jakieś panie. P.Wójt, Pani zachowanie wobec nas to ewenement w skali całego kraju. W żadnej Gminie w Polsce emeryci należący do kół terenowych PZERiI nie są tak traktowani, jak u nas w Baranowie. Nasi rządzący liderzy, parlamentarzyści, posłowie zabiegają o to aby seniorom żyło się lepiej, bo przecież jest to liczny i ważny elektorat, ale w Baranowie koło Kępna musi być widocznie inaczej. Wstyd, szanowni państwo Radni, wstyd, my członkowie PZERiI, którzy zawiązaliśmy pierwszą, legalną organizację seniorów w Baranowie musimy prosić o jałmużną, żeby naszym często starszym członkom sprawić trochę przyjemności. Nasi członkowie za każdym razem dopłacają do imprez, które dla nich robimy, ale czy zawsze tak musi być. Czy rzeczywiście budżet Gminy się zachwieje, jeśli choć trochę grosza przeznaczymy dla emerytów z koła terenowego nr 16. Kochani Radni nie jest Wam wstyd, że nie potraficie stanąć w obronie ludzi, którzy Was wybrali, czego się obawiacie, gdzie wasza empatia? Czasami zastanawiamy się czy musimy płacić za wynajem sali, taka sugestia kiedyś padła, ale dziś już wiemy, że nie będziemy się zastanawiać bo my jesteśmy rdzennymi mieszkańcami Baranowa i jako niedochodowa grupa społeczna mamy prawo korzystać z wszelkich dóbr gminnych, w tym z kuchni i sali w Baranowskiej Chacie. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy też mogli korzystać z Domu Seniora, który podobno ma powstać na miejscu starej szkoły w Baranowie. Kończąc moją wypowiedź pragnę zaznaczyć, że my starsi mieszkańcy widzimy jak pozytywnie zmienia się nasza miejscowość i ogólnie cała Gmina również dzięki determinacji P.Wójta i szanownej Rady, ale to nie znaczy że wolno Pani ignorować innych ludzi. Nie tędy droga, szanowna Pani. Z każdym problemem można się uporać przy odrobinie dobrej woli i szacunku dla

drugiego człowieka. Zapewniam Państwa, że my członkowie PZERI z Baranowa jesteśmy skłonni do zgody i szczerzej rozmowy, ale najpierw oczekujemy od P.Wójt i państwa Radnych przeprosin za to upokarzanie i ciągłą dyskryminację nas i naszej działalności. Był czas, kiedy zapraszaliśmy P.Wójt prawie na każdą uroczystość, ale niestety nasze zaproszenia były pomijane milczeniem lub lekceważone. P.Przewodniczący był zaproszony na nasz Dzień Seniora w ubiegłym roku, ale nie raczył nawet poinformować nas, że nie ma dla nas czasu. Poprzednie P.Przewodniczące tj. P.A.Brust, P.K.Lipska zawsze traktowały nas poważnie i brały czynny udział w naszych spotkaniach. Może Pan o tym nie wie, ale Rada Gminy w Baranowie została odznaczona naszym związkowym odznaczeniem za bardzo dobrą współpracę, no ale Pana to jak widać nie dotyczy. Ostatecznie stwierdzam, że tyle kłamstw, obłudy i hipokryzji jakie wychodzą z ust naszej kochanej P.Wójt to jeszcze w swoim styranym życiu nie słyszałam. Ot chociażby wrogie kilkuletnie nastawienie do P.Leśniarka a teraz od niedawna obściskiwanie się i fałszywa przyjaźń, a jeszcze nie dawno na jednym ze spotkań P.Wójt zdziwiła się do osoby przy niej siedzącej - ten stary Leśniarek jeszcze żyje. A teraz co kumoterstwo, no nie tylko śmiać się i płakać. Kiedyś na Dniach Baranowa P.Wójt przechodząc obok mnie i koleżanki H.Szczepaniak wyraziła się, że jak słyszy nasz śmiech to jej się niedobrze robi. No cóż ma Pani problem, bo my będziemy się śmiać i lubimy się śmiać szczerze z kogoś i z siebie też potrafimy. Dziękuję wszystkim Państwu za wysłuchanie mnie, za cierpliwość i mam nadzieję, że wyciągniecie Państwo porządne wnioski i zapamiętacie, że oprócz różnych organizacji pozarządowych w Baranowie, aktywnie działa koło terenowe PZERI.

Radna H.Urbańska: P.Halinko chce Pani pogratulować tak wzorowej aktywności społecznej. Współczuję Pani, że musiała Pani doświadczyć tylu przykrości a do P.Mariana jako Przewodniczącego, który podpisał się pod negatywnym rozpatrzeniem wniosku Pań z koła chce spytać o wytłumaczenie co rozumie, jak On rozumie słowo obcy.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: zapytał jaki obcy, gdzie tam było napisane obcy.

Radna H.Urbańska: że obce koło, w jakim sensie te Panie są obce bo ja nie rozumiem.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: na pewno w moim piśmie takiego słowa nie było.

P.H.Szczepaniak: no w Pana piśmie nie, ale w piśmie P.Wójt.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: ale to proszę P.Wójt pytać a nie mnie i proszę mnie tu nie obrażać, że ja takie słowo napisałem, że wg. mnie koło jest obce i od Pani mi się należą przeprosiny.

P.H.Kosik: jeżeli Pan jest obrażony to ja przepraszam.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: nie, od P.Urbańskiej, bo P.Urbańska mi to zarzuciła.

Radna H.Urbańska: ja pytam o to co usłyszałam, tak. Usłyszałam, że Pan to w piśmie...

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer: to proszę dobrze słuchać.

Radna T.Jerzyk: ja chciałam się tu odnieść do P.Halinko i też życzę odwagi, że żeście tutaj przyszły i że potrafiłyście to powiedzieć. Sama pracuję społecznie i wiem jaka to jest trudna praca, jestem przewodniczącą KGW i nieraz spotykałyśmy się na różnych i wiemy jak to się pracuje i właśnie zabolalo mnie to jak tutaj P.Wójt powiedziała, że nie chciało Wam się robić i że rozwiązałyście koło i żeście chciały chodzić z torebkami – tutaj Pani to przytoczyła. Mnie też tutaj na sesji spotkało przykre doświadczenie i po Jubileuszu – byłyście Panie też zaproszone, zaproszeni byli wszyscy Radni, ale niestety nie przyjechali, P.Wójt też do nas nie przyjeżdża na imprezy chociaż jest za każdym razem zapraszana, niestety mamy taką P.Wójt, że sobie wybiera tylko niektóre imprezy i niektóre wioski. I właśnie tutaj mnie spotkało od jednej z pracownic – reprimendę dostałam za tą uroczystość, którą przygotowywałam, które przygotowywały inne wioski, niestety mnie się oberwało i później po takich słowach nie chce się pracować. Nie dziwię Wam się i rozumiem Was, nie chce się potem pracować, ale jakoś trzeba znaleźć mobilizację mimo wszystko,

bo najchętniej by się to wszystko rzuciło i rozwiązało to. Ale wbrew wszystkiemu, trzeba pokazać że mamy tą siłę i potrafimy się jednoczyć, mimo właśnie tych obelg, które słyszymy pod swoim adresem, ja właśnie też bardzo przykre słowa usłyszałam i to było za namową, no nie oszukujmy się, P.Wójt – pracownica tutaj przyszła i fałszywe oskarżenia na mnie rzuciła. Mówię, nie poddawajcie się i działajcie mimo wszystko i życzę Wam siły.

P.H.Kosik: przepraszam bardzo, jak robimy takie spotkania jak Dzień Seniora, to rzeczywiście robimy je w lokalu i za każdą osobę płacimy, również płacimy za te osoby, które są zaproszone. Proszę sobie wyobrazić, że na Dniu Seniora zaproszonych gości nie było któregoś roku czterech, to jest 200 zł – kto nam to zwróci? A my to musimy zapłacić i to jest nam przykro, że tak jest, wystarczy zadzwonić i powiedzieć, że nie można przybyć, rozumiemy. Wtedy my jesteśmy w stanie zgłosić, że będzie mniej osób, ale jak tak się nie robi to my musimy zapłacić.

Radna T.Jerzyk: tak, to jest Wasz czas, Wasze zdrowie. Ja bym też chciała się P.Wójt spytać czy chociaż złotówkę przeznaczyła ze swoich pieniędzy, ze swoich – bo nie ma tutaj P.Wójt, ale wiem że to wszystko pójdzie tak i tak...

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer przypomniał, że obrady są nagrywane.

Radna T.Jerzyk: bo tak jest, ze swoich pieniędzy na cele takie właśnie społeczne, bo P.Wójt jak gdzieś jedzie to ma płaconą delegację i każdy z pracowników ma płaconą delegację a my działamy, poświęcamy swój czas, swoje czasami pieniądze, paliwo, często jest to też kosztem rodziny...

P.H.Kosik: chciałam powiedzieć, że większość Radnych nie zna sytuacji, Państwo tylko znacie szczątkowe jakieś zdania, więc Państwo macie teraz wszyscy obraz jak to faktycznie wygląda.

Radna H.Urbańska: a kto tam się podpisał pod tym negatywnym rozpatrzeniem.

P.H.Szczepaniak: dwa pisma były wysłane do P.Leśniarka, jedno od Przewodniczącego P.Kremera, drugie od P.Wójt. Dostaliśmy tylko od P.Kremera, od P.Wójt nie dostaliśmy, tam było napisane, że obce koło to też nie dostaliśmy tej odpowiedzi, P.Leśniarek nie chciał nam po prostu podać go. A tutaj P.Wójt zarzuciła, że ze Słupi jest tylko 1 osoba, więc chciałam sprostować, że Słupi mamy 27 osób, wypisałam nazwiska, jeśli chcecie to mogę listę puścić, jeśli ktoś zna ludzi ze Słupi to będzie wiedział, że na pewno są to ludzie ze Słupi a w ogóle nasze koło liczy 110 osób.

Radna T.Jerzyk: odnośnie do KGW, bo jak już jesteśmy przy tym temacie. Właśnie kiedyś zwróciłam się do Przewodniczącej, żeby może jak strażę dostawają po 10 tys. zł, a są strażę, które działają a są takie, których nawet nie widać i każda dostaje po 10 tys. zł. Już tutaj mówiłam czy nie można by dla KGW czy takich tu kół emerytów jakiś co roku, nie mówię już 10 tys. zł, ale z 1500 zł na taką działalność poświęcić. Koła są potrzebne wtedy gdy trzeba śniadanie, czy wigilię naszykować, ale niestety za co się robi to? za to, że te jedzenie co tam trochę zostanie, że się podzieli tym człowiek. Nie ma nic dla KGW...

P.Skarbnik: dlatego też są te fundusze sołeckie.

Radna T.Jerzyk: ale proszę zrozumieć, że takie są potrzeby w wioskach a myśmy w tym roku nie dostali z funduszu sołeckiego, bo nawet nie prosiłam, bo później tylko się mówi – a bo KGW dostaje, mieszkańcy zarzucają inni albo strażę. Są inne potrzeby, są różne potrzeby, nie tylko ten, a tutaj nam P.Wójt że macie fundusz sołecki. Wie Pani jak pierwsze robiliśmy fundusz sołecki, to musieliśmy błagać, żeśmy musieli z funduszu sołeckiego na piec dać, bo nie było na piec na sali, która jest budynkiem gminnym. To żeśmy musieli zabrać z imprezy, z dożynek, bo nie można tych pieniędzy na dożynki przeznaczać, bo tak było u Pani w gabinecie to była rozmowa, żeśmy musieli pieniądze przesunąć. Niestety, no zabiera się niektórym, niektóre wioski mają, niektóre nie.

P.H.Kosik: taka sugestia mi teraz przyszła do głowy, że na takie dodatkowe wydatki to przecież nie musi być co roku dla jednej organizacji, przecież można jeden rok tej dać, drugi tej itd. i wtedy dla organizacji jest jakaś pomoc a dla Gminy żaden ubytek, że tak powiem.

P.H.Szczepaniak: jeśli chodzi o pieniądze to na pewno wiem, że P.Kremer nie przeczytał tego pisma, bo myśmy prosili tylko o 1500 zł.

Radna K.Lipska: P.Przewodniczący, wysoka Rado, ja chciałam bardzo, bardzo Paniom podziękować, że w ogóle przyszłyście, że macie odwagę powiedzieć głośno co boli. Ja powiem szczerze, byłam zapraszana jako Przewodnicząca do Waszego koła na Wasze imprezy, pozazdrościć, naprawdę pozazdrościć, jaka tam jest atmosfera, jak Ci ludzie się bawią pomimo wieku, który mają. Są pełni życia, radośni, jeden do drugiego odnosi się z wielkim szacunkiem, którego tutaj brakuje. Powiem szczerze, jest mi wstyd za wszystkich Radnych, że te Panie muszą prosić o 1500 zł, wstyd.

Ad. 12 Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer powiedział, że 17 kwietnia do biura Rady wpłynęła odpowiedź na interpelację złożoną przez Radnego Ryszarda Stasiowskiego w dniu 28.03.2018r. Dodał, że odpowiedź została przesłana do Radnego (odpowiedź stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad.13 Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Gminy M.Kremer wobec zrealizowanego porządku zakończył obrady LVII sesji Rady Gminy Baranów o godz. 11:05.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PODINSPEKTOR
ds. obsługi Rady Gminy
M. Fras
Małgorzata Fras

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
M. Kremer
Marian Kremer